

Kłusownicy wybijają konie Przewalskiego z Czarnobyla?

28 lipca 2011

Krytycznie zagrożony koń Przewalskiego (*Equus przewalskii*) ze strefy zamkniętej w Czarnobylu może wyginać wskutek działań kłusowników. Naukowcy ujawniają, że ludzie zabijają więcej tych niezwykle rzadkich zwierząt, niż się ich rodzi.

W latach 1998 i 1999 w strefie uwolniono 31 koni Przewalskiego z miejscowego zoo i rezerwatu. Jak tłumaczą specjaliści z SSSI EcoCentre (State Specialised Scientific & Industrial Enterprise „Chornobyl Radioecological Centre”), miały one zwiększyć tutejszą bioróżnorodność.

Prof. Tim Mousseau z Uniwersytetu Południowej Karoliny, który prowadzi badania w strefie zamkniętej, potwierdza, że ostatnimi czasy populacja koni Przewalskiego staje się coraz mniejsza. Tłumaczy to biedą okolicznych mieszkańców, dla których łatwo dostępne końskie mięso może stanowić dużą pokusę. Ponadto amerykański biolog podważa zasadność reintrodukcji cennego gatunku na skażonym obszarze.

Przed atakami kłusowników czarnobylskie *E. przewalskii* radziły sobie nadzwyczaj dobrze. Jak wyliczyli autorzy raportu, który ukazał się na łamach „Biuletynu Moskiewskiego Stowarzyszenia Naturalistów”, między 1998 a 2007 r. w strefie urodziło się 86 koni Przewalskiego. W 2003 r. w okolicach Czarnobyla żyło 65 osobników, jednak w ciągu kolejnych 4 lat liczebność populacji spadła prawie o połowę.

Igor Chizhevsky z EcoCentre potwierdza, że znaleziono kilka ciał koni Przewalskiego zabitych przez kłusowników. Naukowcy obawiają się zmniejszenia różnorodności genetycznej stada i chowu wsobnego. Nie wiadomo, ile dokładnie koni żyje obecnie w strefie, ponieważ od 3 lat nich ich nie zliczał.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)